

10.11.89

NY 42 (?)

# SEANIEC



PIĘKNY INFORMACYJNY MUCHI WŁODZIEGO  
NIEZALEŻNEJ

## STARY CZAS:

to o czym nie myślim, wracają inni  
nic z tego co przeczytamy nie ujdzie ich uwari  
nie miał racji powiadać nie rozmawiał żadnego  
z K. kogo przyjda

Będą dla nas okrutni powiedzą  
czas był ciemny i będa mieli rację  
wystawia nam racunek śpytają  
czemu milczasz

Jak im wytłumaczyć "byliśmy  
dziećmi czasu fajki" było nic  
oprócz pytań  
które próbowałyśmy skłądzić  
w jaką sensowną całość

WŁODZIE ZŁATKES



## ROZCZNICOWE

### ROZWAŻANIA

Jak co roku w rocznicę zmiany 1971 i 81 roku wzmogła się fala protestu przeciwko komunistycznej rządztwie. Na ulice wyszli młodzi z transparentami wyrażającymi "Solidarność" i "Niepodległość". Milicja używa do ich rozprzędzenia gazów i palmy. Komisarze wtedy wrzyniły mi się stwierdzenia, że "służby porządkowe nie interweniowały". Jakże inaczej młodzi mają wymiarzą zdanie o rzadach partii jeśli nie na ulicach. Wszystko to prawie niezależne organizacje młodzieżowe za nielegalne, w ZSMP to zlepek małych piątek i wielkich ideowców. Bezprzowy jakieskolwiek sprzeciwu reżimowi sprawca są metycznist tłumione. Dochodzą poczynańnych odcz. /knigę, członków "Solidarności" /ber przerwy swojej alz SH-dy. Czy w atmosferze klasztoru i prześladowań mazat ludzi

moga rozwijać osobowość, myśleć o przyszłości?

Odpowiadają na to pytanie jest liczba młodych wykształconych Polaków emigrujących na Zachód by tam zarobić myjąc naczynia w knajpach. Czy rzadzacy będą chcieli zmianić stocznik do młodzieży okaza się w nowym, moze lepszym '89 roku.

T.W.



Kiedy chodzi o człowieka stanie kimś przed bardzo ważnym problemem takim jest obowiązek ostatecznej służby wojskowej. Działaj, kiedy odmowa służby zasadniczej nie pociąga za sobą tak poważnych konsekwencji jak jakie narządyły jeszcze rok temu na Kazik Sokołowski, kiedy teoretycznie kiedy może napisać poświadczenie o trzyletnią zastępczą służbę poborowych /w praktyce wygląda to jeszcze niezbyt dobrze/. Uważam, że duzo trudniejszym zadaniem jest przyjęcie karty wojskowej. Jedna z niewielkich zalet komunistycznego wojska jest możliwość sprawdzenia swojego charakteru. Człowiek wcale nie musi poddawać się komunistycznej indoktrynacji, wcale nie musi dać się ogółupić. W wojsku też znowu jest sobą, można być wiernym swoim ideom /z cywila/. A dobrą tego przykładem niech będą postawa naszego kolegi, długoletniego działacza RWN-u Grzegorza Szychla.

Grzesiek w październiku 1987 r. odmówił przyjęcia karty powołania ze względu na treść obowiązującej przesyłki wojskowej. W październiku 1988 r., po zmianie roty zdecydował się na odbycie zasadniczej службы. Jeszcze tego samego dnia, w którym przyjechał do jednostki potwierdził oficjalnie swoją przynależność do RWN-u i Solidarności. Z tego powodu narządy jest ciągle na równieżno rodzią represe i szykanę. Prawie każdego dnia poddawany jest rewizji oszustej, jak również musi odbywać mającą pełne grob/ rozmary z dowódcami d/s politycznych i pracowników kontrywiadu. Jego kolegom zatrudnia się rozmów z nim, Grzesiek trochę więcej musi wykonywać zajęć taktycznych, jest pod szczególną opieką swoich przełożonych. Odmawia się mu pod bardzo absurdalnymi pretekstami uprawiania praktyk religijnych. Sam Grzegorz odmówił z całego uczestniczenia w zajęciach politycznych.

Skandalicznym zachowaniem władz wojskowych była sprawą związana z przyjazdem Grzeska. Na kilka godzin

wokół Grzeska, rzeparz, skarby, detektorów i t. b. zatrzymał - żartując, żartował, przewieziony do jednostki w Goczałkowicach, zatrzymany na radzie. Po dwudziestu minutach nie udało się zatrzymać i tą rodzinę, która wraz z kolegami przybyła liczenie się przysięgi. Na miejscu poinformowano ich o rozmieszczeniu fakcji. Postanowili więc udalić się do Zgorzelca. W drodze, grupa funkcjonariuszy SB-i przetrzymywana w lesie w k. Zgorzelca, się, że jest już po przysiędce. Ale jakby nie było tego wszystkiego również w Zgorzelcu zatrzymano Grzeska i trudniły w spotkaniu z rodziną. Wybrane w końcu zgodę, ale ojcu i bratu towarzyszyły cały czas funkcjonariusze kontrywiadu. Nie przygotowane nawet stołówka by to spotkanie mogło przebiegać w normalnej atmosferze rodzinnej. Na plac przysięgi siedział Grzegorz Szychla doprowadzony został indywidualnie przez podoficera, po czym szybko odprowadzony, nie wziął udziału w defiladzie. W celu uniemożliwienia Grzeskowi spotkania z rodziną zatrzymano kilkudziesiąt funkcjonariuszy MO, SB i pracowników kontrywiadu. Od 28 października 88r. Grzegorz przebywał w następujących jednostkach wojskowych w Gubinie, Jarach, Iłowicach a obecnie znajduje się w Zabrzu. Jest to kolejna, bardziej doskonała forma represji zastosowana wobec niego. Mimo tego Grzesiek zajmuje się jeszcze kolportowaniem nielegalnych pism na terenie jednostek w których przebywa. Największym powodzeniem, jak sam twierdzi, cieszą się "Szaniec" i "Feniks". Miał też z tego tytułu rozmowę ostrzegawczą z prokurem. Ogólnie czuje się bardzo dobrze i fizycznie i psychicznie. Jest stale uśmiechnięty, bo jego zdaniem ta wojsko ma z nim problemy a nie on z wojskiem.

Przedstawiając postawę Grzegorza w wojsku chcę pokazać, że i tam można zachować własną godność, odważnie głosząc uznawane poglądy, można wiernie stać przy swoich przekonaniach wyrażając tym samym protest przeciwko ogółupianiu żołnierzy i funkcji jaką obecnie pełni wojsko. Wojsko ma być apolityczne, ma bronić naszych granic i służyc społeczeństwu, a nie komunistom. Ja ze swojej strony życzę Grzeskowi wytrwałości i pogody ducha. To tylko dwa lata.

JAREK \*

# "SZANIEC"

## (1939-45)

"Szaniec" zetkał się ukarwad w sieni 1939 r. jako powielony biuletyn. Od numeru 15 datowanego 2. marca 1940 i przyciągnął formę drukowaną w tej postaci do upadku powstania warszawskiego wydano conajmniej 150 numerów. W roku 1941 nakład w masy 5 tysięcy, a przed wybuchem powstania 15 tysięcy egzemplarzy.

Początkowo usiłowało utrzymać "Szaniec" jako tygodnik i bez mala zdania tem cel osiągnąć, wydając między marcem a 1940 /nr 13/ i lutym 1941 /nr 56/ 44 numery. Jednak warunki eksploatacyjne stawały się coraz bardziej trudniejsze, więc ograniczono wydawanie "Szancę" do dwóch razy w miesiącu. W ciągu dalszych 23 miesięcy wydano 38 numerów, od nr 57 z 1 - 15 marca 1941 do nr 94 z 29 stycznia 1943. Dnia 4 lutego 1943 odziedziły Gestapo i Zandarmeriej obiektu drukarnie "Szancę" przy ul. Sępiętnej 46. Od tego momentu do końca powstania warszawskiego "Szaniec" wychodził nieregularnie.

Warunki eksploatacyjne miały poważny wpływ na ilość wydruk. W ciągu dwudziestu miesięcy 1940 roku ukazało się 37 numerów, potem jednak liczba wydań zaczęła gwałtownie spadać - 25 numerów w 1941 roku, 17 numerów w 1942 roku i zaledwie 15 numerów w 1943 roku. Dopiero w 1944 roku ilość wydań wzrosła znacznie, w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy, co wybuchu powstania ukazało się ponad 16 numerów. W czasie powstania wydane 39 numerów. Od 20 sierpnia /nr 16/122/ do 23 września /nr 50/156 Szaniec ukazywał się codziennie z nieskrótną większością.

Po upadku powstania w jesieni 1944 wznowiono wydawanie "Szancę" w Krakowie, ale ukazało się zaledwie parę numerów. Ostatnie wydanie w kraju /nr 1/161, było datowane 15 stycznia 1945 r. Nakład jego wynosił siedem tysięcy.

To była powtórka z historią. A teraz kilka słów o biuletynie, który trafił się w ręce. Biuletyn informacyjny "Szaniec" jest pisany przez jednego z mieszkańców Warszawy, który mieszkał do 1939 roku w mieście 1939 roku. Na po-

czątku wykonywał w formacie 1/4, później w formacie 4/8 stron, a ciąg dalszych 1. miesięcy ukazały się 20 numerów, do 20 września 1940 roku - 150 numerów, a 11 kwietnia 1941 - wydano setny numer pisma. Wszystko kiedyś innym razem.

Jarosław Kowalski



## KLEMPICZ-NIE!

- 5 km od budowanej elektrowni atomowej przepływa Warta. Stwarza to ogromne zagrożenie dla mieszkańców naszego miasta. W przypadku ewentualnego przecięcia radioaktywnego w pracującej elektrowni poprzez wody Warty dojdzie do skutków w Czerwonej ponad 80% wody pitnej, która jest opierana ze studni głębinowych, remontowanych całkowicie metrów od brzegu Warty.

- Rzeczątka morskiej pracy elektrowni atomowej powinien przewykonować godzin ujemnych się do

- atmosfery, co prowadzi w konsekwencji do zwiększenia ryzyka nowotworów,
- elektrownia atomowa w Klimpiczu będzie najdroższą i najcięższą w historii PRL, co dowodzące to -
  - Gorzowo - dostosując - np. 70 lat temu do taki 10 tuzionów rocznie.
  - Jak poinformował prof. Ney z ANH, ZSRR wycofał się z przedstawianie od nas przyszłych wykroczeń wnych. Odpadów radioaktywnych.

#### PRZECIW ZAGROŻENIU ATOMOWEMU

Prawo do obrony zdrowia i życia jest prawem podstawowym prawa. Nikt nie może nam go odebrać. Nie może tego uczynić również władza. Tymczasem nie licząc się ze zdaniami mieszkańców Ziemi Lubuskiej i całego Wielkopolski, rozpoczęto prace przy budowie elektrowni atomowej w Klimpiczu /80 km od Gorzowa/. Prowadzone są roboty ziemne oraz wycinka Puszczy Noteckiej. Nie chcemy być narzuconej na promieniowanie radioaktywne. Nie chcemy spożywać skąpanej wody i żywności. Nie chcemy inwestycji, która doprowadzi do zniszczenia dużych obszarów lasu.

Zadamy całkowitej rezygnacji z budowy elektrowni atomowej w Klimpiczu oraz zaprzestania wszelkich prac przygotowawczych. Do czasu, kiedy to nie nastąpi będącym prowadzić komiesiowane marsze protestacyjne w konką pierwszą niedzielę miesiąca. Pierwszą z nich odbędzie się w niedzielę 1 kwietnia o godz. 10.00 w Gorzowie. Prasa przemarsz na plac przy Katedrze - ul. Chrobrego - Urząd Wojewódzki.

Nie rezygnując z prawa odradzania o swoim losie. Włącz się w nasz wspólny protest. Suchi Młodzieży Niezależnej Gorzów Średowisko "Czas Przyszły" Gorzów

## Wojsko raz jeszcze

stawa o możliwości odbywania służby wojskowej w formie zastępczej, tzw. "kwaternego ciętnego" w związku z tym dawno, ale ta istnienia już wcześniej możliwość odbycia służby zastępczej - każdy wie. Pomijając fakt, if by to wynik mniejszego lub większego szczęścia. Durbę taką można było również otrzymać ze względu na wyznawaną wiare /Świadkowie Jehowy/ z roku ubiegłym władze wojskowe wydały tajny rozkaz /BOWNR 067/, który mówił aby Świadkowie Jehowy i pacjentów skierować do zastępczej służby wojskowej. W faworyzowaniu Świadków Jehowy przeszła samą siebie gorzowska wojskowa Komenda Uzupełnień. Otóż jednego z tzw. "obaligowanych" zatrudnionego w WUT /Wojsk. Urząd Telek./ po odmowie odbycia zastępczej służby /odbył tylko 1/4 służby/ zwolniono z odbywania służby i zatrudniono na tym stanowisku jako normalnego pracownika z wynagrodzeniem.

Rodzą się więc pytania:

- jak to jest z naszą socjalistyczną równością?
- komu i dlaczego zależy na porządnaniu ludzi?
- dlaczego jedni, zimo szczerzych chęci i legalnych form ubiegania się o majątek odrzucani?

Na te pytania nie trudno znaleźć odpowiedzi. Wystarczy odmówić sobie kieliszka wódki, wytrzeźwić i mądrze przemalizować socjalistyczne metody rządzenia. Czyli nam dać wiele razy na to odpowiedź.

19 lutego w kościele  
przy ul. Żeromskiego  
po mszy o 16.00 -  
odbędzie się spotkanie z  
Adamem Michnikiem -  
doradcą „Solidarności”

Hst

do

## redakcji

SŁOWOS!!

Chciałbym do was napisać parę słów w temat artykułu z "Szanca" nr 110 pt. "Anarchistom siedem kilka pod rozw. st". Oto przeczytanie ten artykuł i strasznie się zdenerwowałem, żeby nie powiedzieć wkurzyłem. Wtedy, t. e. i Wy /red. "Szanca"/ popieracie propagandową walkę z anarchizmem wywołaną i kontynuowaną przez reżim Jaruzelskiego. Jester ciekaw co wszelkich aktuów do opluwania tego nurtu filozoficznego. Jestem również ciekaw co autor tego artykułu czekał z anarchissem i co w ogóle wie o anarchii. Może on po prostu ma płacone za takie artykuły? Nie, wcale nie chcę nikogo obrażać po prostu chcę wytłumaczyć autorowi, że opluwa rzeczy, o których nie ma pojęcia. To co on określa anarchią jest skutnym huliganstwem. Czytając MIR-u "Ziemię Obiecana" i również bykaz /nie tylko ja/ wstrząsnęły tymi wypowiedziami. Ta powiedzianie wprost MIR-owi ale to, że oni są anarchistami to było w lekie do powiedzenia. Czy autor "Anarchistom..." wie co oznacza słowa anarchia? Czy na prostu przeczytał tyko twierdzenie z PWN-encyklopedii. Lew Tolstoj powiedział: "Chrześcijaństwo to anarchizm". Tak więc anarchia nie oznacza odmówienia wszystkiego, zatracenia tego co ludzkie, lecz tego co złe, ucisku, nierówności itp. Jak można anarchizmu uważać za zwalczający Ojczyznę?? Anarchizm nigdy nie walczył z Ojczyzną, lecz z państwem, rzadkiem, tym co nadużywa słowa Ojczyzna dla swojej prywatny. Ojczyzna potrafi nazwać miejsce w którym się urodziło, wychowało, ale nie granice narzucone przez po- dział polityczny. Jak zauważyliszcie, nie mam zdolności do napisania. Aże wierszcie mi autor tego artykułu nie zna anarchizmu, anarchia nie odnosi się do wszystkiego: "Anarchia nie oznacza braku jakichkolwiek instytucji lecz jedynie takich, które zruszają do czynienia złej". /L.Tolstoj/ Anarchia to postępowanie wg norm narzuconych przed sumieniem ale to sumienie trzeba sobie wyizzareć, a nie zrezygnować z tego. Narzuca nam zasady tego sumienia. Najprawdziwiejszą trudną ludzką kochad i szanowanie ludzi. Jednocześnie gerdzia /t. b. co w ludziach jest illa, bogu sprawiedliwy/ to zły obraz i wątpienie i takie

deary, jaka tego trzeba go skazać.

BOY IN ANARCHIA

Czy do religii, religii, wojna - który wyprowadza za żałobnikiem człowieka. Wierzące mówią przeciwko rozbicie Polski, jest przeciwko obecniemu rozumianemu żego kłów zmierzchowi. Wszystko o to by redziny rozumiana jako związek uczuciowy a nie redziny przysiągu życia z sobą, kontraktu. Tak więc dylega droga przed anarchistami..

Jedli chodzi o religię to równie autor nie zrozumiał swojej religii. anarchia jest przeciwkiem Kościelnego metu nałożonego przez Kościół /książę/ na wiernych. Przeciw wiarszawie tych wiernych. Wysiąrczy poprzed wstępem i prześledzi historię jak Kościół trzymał w ciemności /generalnie sprawę stając/ po to, aby gdy zajdzie potrzeba mógł wynudzić od nich resztę majątku. Tak więc księga się bogacą - wierni biedniąją.

A co o wojsku? To anarchia /stąd nie rozumiana/jest przeciwko /gen-ralnie/ przemocy i wojny za źródło przemocy. Nie mogę zbrojnego pokój. Armia to poniesienie jednostki i zmianie z niej wartości przestrzenowej w konfliktach politycznych. Czyby i RNN był za armią. A może tylko za armią komunistyczną? /i.e./ Czyby armia zasiedu była armią pokoju?

Grzegorz Zych  
2/64

te na oceny państowe czyli tzw. szeregowce - dkt. Nauczyciel krowa - gki na lekcji monolog sam ze sobą, czytając sobie podręcznik od dechy do dechy. Szczęśliwie otywienie u profesora stwarza dżwonę szkolną. Profesor podnosi głos i dalej czyta kolejne, kończąc w połowie przerwy. Ostatnia klasa nie zbutowała się i na klasówce nie podpisywano się na zapiszniaku tylko numerami. Finał tej sprawy daje dużo do myślenia. Wszyscy otrzymali oceny dostateczne oprócz jednej dziewczyny, która podpisała się i dostała dob.

• KRAKÓW. Dyrekcja Zespołu Szkół Budowlanych nr 2 wydała zarządzenie zabraniające uczniom szkoły przebywając w czasie lekcji i przed lekcjami na korytarzach, w ubikacjach i na schodach. Nikomu nie wolno w czasie lekcji opuszczać sali lekcyjnych. Jeżeli ktoś nie może 45 minut wytrzymać bez odwiedzenia toalety, musi mieć zaświadczenie od lekarza /!/, w każdej sali ustawiono windro z wodą do płukania rąk.

• KRAKÓW. W grudniu b.r. nowo wybrany Samorząd Szkolny VIII LO w porozumieniu z dyrekcją i Radą Pedagogiczną wysunął propozycję powołania w szkole Rzecznika Praw Uczniowskich, Rzecznikiem ma zostać nauczyciel, wybrany przez młodzież szkolną. Dodatkowo Rada Pedagogiczna może wybrać jednego ucznia, który będzie reprezentował interesy swoich kolegów i koleżanek.

• POZNAN. 8 grudnia SP przeprowadziła rewizje w mieszkaniu Anny Borsackiej /VIII LO/, gdzie znalazło się prasse i sprzęt drukarski. W "kotle" zatrzymano też Jacka Karczewskiego /VIII LO/ i Konstantego Górnego /I LO/, przy których znaleźliśmy gotowy do druku specjalny numer "Głosu SKOS-ów" /mimo tego numer ukazuje się już następnego dnia/. Kosteł został zatrzymany na 46 godzin, pozostały zostali przeszukani, a w ich domach przeprowadzone rewizje.

/Bimpol/

• POZNAN. W nocy z 10 na 11 grudnia powracającego do domu licealistę Szymona Kantorskiego /zatrzymanego poprzednio z wioskowymi podczas świątecznych strajków/ zaczepili i schwiecieli wobec trzech mieszkańców miasta, faktycznie dzięci uczeńce uniwersyteckiego poziomu. Kantorski zasnął przed几点 miną stali pod

Jego domem i następnie o 4:30 - 1:30 schodząc /także list/.  
/Bimpol/

• WROCŁAW. 7 grudnia studenci odbyli rozmowę z ptk. Anyszem - szefem departamentu spraw obronnych przy Ministerstwie Edukacji Narodowej, na temat normalizacji zajęć Studium Wojskowego. Na spotkaniu poruszono również sprawy naucania w szkołach średnich Przysposobienia Obronnego i Przysposobienia Wojskowego oraz wręczono stanowisko Miedzyszkołnego Komitetu Oporu we Wrocławiu i dwa numery NOW-STOPU. Do stanowisk MRO dlałączono kolejne stanowiska Rady Młodzieży Szkołowej ISMP we Wrocławiu, popierające postulaty MRO.

/Bimpol/

• GDANSK. Gdańskie MW podała jawnego przedstawiciela, poprzez którego można nawiązać z nim kontakt i przekazywać informacje. Jest nim Dariusz Krawczyk zan. Gdańsk - Przymorze ul. Rokosowskiego 1d m 26, tel. 56-36-19.

/Bimpol/

• ŁÓDŹ. 14 stycznia odbyło się spotkanie Krajowej Rady Koordynacyjnej Federacji Młodzieży Walczącej. Obecni byli przedstawiciele regionów: Bydgoszcz, Gdańsk, Kraków, Łódź, Płock, Szczecin, Warmia i Mazury oraz Warszawa. Na spotkaniu omówiono sprawy obecnej sytuacji w kraju, strategii FMW w najbliższym czasie oraz zadecydowane o powołaniu nowych przedstawicieli Federacji w niektórych regionach.

/Bimpol/

• WROCŁAW. 3 stycznia 1989 r. nastąpiło połączenie struktur młodzieżowych Dolnego Śląska. Nowa organizacja przyjęła nazwę "Ruch Młodzieży Niezależnej Dolny Śląsk". Miedzyszkolny Komitet Oporu przekształcił się w Miedzyszkolny Komitet Uczniowski i stanowi sekcję szkolną RMN-u. Ruch będzie działał w środowisku uczniowskim, studentkim i wśród młodych robotników.

/Bimpol/

Baner zamknięte 10.II.1989 r.  
Wydaje tv "Szamino"  
cena zł. 10

RMN